

## **Szczotkowanie zębów może być decydującym czynnikiem zapobiegawczym w niektórych problemach jamy ustnej.**

**Dr Jerzy Gawor**

Rola czynności profilaktycznych w zapobieganiu i kontroli chorób przyzębia – znana jest od dawna. Poza nielicznymi wyjątkami ( niewspółpracujące i agresywne zwierzęta , które łatwiej poranić szczoteczką do zębów niż wyczyścić im zęby) ta czynność jest wiodącym elementem planu profilaktycznego w stomatologii psa i kota. Okazuje się, że oprócz tego są konkretne choroby, w których szczotkowanie zębów i tym samym mechaniczne usuwanie bakteryjnej płytki nazębnej może być głównym elementem terapii.

Celem tej prezentacji jest wyłącznie zasygnalizowanie pewnego problemu klinicznego występującego u psów i kotów i wskazanie jaką rolę mogą odegrać zalecenia profilaktyczne lekarza i ich wykonywanie przez opiekuna w domu.

W patogenezie chorób przyzębia najważniejszą rolę odgrywa czynnik bakteryjny. Oprócz toksycznego działania bakteryjnych produktów przemiany materii (zwłaszcza beztlenowców) na tkanki gospodarza, wskutek obecności antygenów uruchamiane są reakcje układu obronnego jamy ustnej. Część z tych reakcji ma wręcz niekorzystne działanie dla tkanek przyzębia, zwłaszcza jej zrębu kostnego. Uznaje się, że w procesie zaniku kości wyrostka zębodołowego – za część wykonawczą odpowiadają komórki układu obronnego gospodarza. Dodatkowym problemem jest utrwalanie się mechanizmów uruchamiających reakcję zapalną wskutek obecności antygenów bakterii powszechnie występujących w jamie ustnej. Powstaje wtedy sytuacja ciągłej walki obronnej organizmu z tworzącą się bakteryjną płytką nazębną. Zaburzenie to przypominające alergię potrafi doprowadzić do poważnych stanów chorobowych w jamie ustnej psów i kotów.

U psów postać przewlekłego zapalenia błony śluzowej jamy ustnej i przyzębia na tle nadwrażliwości na płytkę bakteryjną spotykana jest w każdej rasie psów, choć może z nieco większym nasileniem u Yorkshire terierów. U kotów przyjął nazwę syndromu gingivitis/stomatitis lub – plazmocyтарnego zapalenia jamy ustnej i w etiologii tej choroby płytka bakteryjna jest tylko jedną z przyczyn jej powstania.

Obu jednostkom poświęca się bardzo dużo uwagi, czego przejawem są liczne prace i projekty badawcze, ale wciąż nie ma jednoznacznie wyjaśnionego mechanizmu ich powstawania i co za tym idzie – nie ma skutecznego sposobu leczenia przyczynowego.

Objawy u psów są typowe dla przewlekle obecnej choroby przyzębia: ślinienie, trudności w przyjmowaniu pokarmu, przekrwienie czynne dziąseł, z częstym ich krwawieniem, *fetor ex ore*, gruba warstwa miękkich i twardych osadów nazębnych. Oprócz tego na błonie śluzowej jamy ustnej, zwłaszcza w miejscach, gdzie styka się ona z uzębieniem (policzki i język) powstają krwawiące nadżerki i owrzodzenia. Węzły chłonne żuchwowe są symetrycznie powiększone.

U kotów charakterystyczne jest przerost tkanek miękkich przyzębia i błony śluzowej zwłaszcza w obrębie łuków gardłowych, podniebienia miękkiego i nasady języka.

Typowe dla takich pacjentów jest spektakularna poprawa po pierwszych zastosowaniach antybiotyków i leków przeciwzapalnych. Potem reakcje te są coraz słabsze. U psów zaobserwowano predyspozycję pod względem płci i wieku, u kotów okolicznościami sprzyjającymi są infekcje wirusowe osłabiające odporność (zwłaszcza FeLV) oraz obecność odontoklastycznych nadżerek przyszyjkowych (FORL)

Jeśli uznamy bakteryjną płytkę nazębną za czynnik wywołujący chorobę a za mechanizm choroby - reakcję o charakterze (w uproszczeniu) alergicznym na ta płytkę, można *per analogiam* z postępowaniem znanym z dermatologii uznać za najważniejsze 2 kierunki postępowania w leczeniu:

1. Zmniejszenie podaży czynnika wywołującego oraz
2. Osłabienie reakcji zapalnej gospodarza.

Na tym kończą się umowne analogie z dermatozami alergicznymi, w stomatologii nie stosuje się odczulania jako metody leczenia, choć być może i taki kierunek badań przyniesie przyszłość.

Dwie wspomniane metody działania często muszą być wykorzystywane jednocześnie zwłaszcza w pierwszym etapie leczenia. Ograniczanie ilości antygenów bakterii polega na

doprowadzeniu przyzębia do takiego stanu aby usunąć wszystkie warunki sprzyjające powstawaniu płytki bakteryjnej oraz stosowaniu czynności i środków mających wpływ na spowolnienie tego procesu. W tym celu wykonuje się szereg różnych zabiegów w znieczuleniu: usuwanie osadów nazębnych, kiretaż poddziąsłowy, wygładzanie powierzchni cementu korzeniowego, polerowanie koron zębowych, ekstrakcje chorych zębów, gingiwektomię, aplikację przeciwbakteryjnych preparatów polimeryzujących (Doxirobe) do kieszeni dziąsłowych. Po zabiegu sanacji jamy ustnej podejmuje się działania zapobiegające powstawaniu płytki nazębnej. Można tu wyróżnić działania o charakterze mechanicznym, farmakologicznym i mieszanym. Najskuteczniejszym działaniem jest codzienne szczotkowanie zębów przy użyciu odpowiedniej szczoteczki. Zastosowanie odpowiednio aromatyzowanej pasty do zębów może dodatkowo zachęcić psa lub kota do współpracy. Innymi metodami wspomagającymi mechaniczne oczyszczanie zębów to – odpowiednia dieta, której tekstura, rozmiar powierzchnia i substancje aktywne w niej zawarte decydują o skuteczności działania. Ponadto mechaniczne oczyszczanie wspomagać mogą odpowiednie gryzaki, żujki, smakołyki i zabawki.

Farmakologicznie można oddziaływać na bakterie jamy ustnej preparatami przeciwbakteryjnymi. Szereg antybiotyków może mieć tu zastosowanie, zarówno w użyciu ogólnym (warto zwracać uwagę na bezpieczeństwo długotrwałego ich stosowania, koncentrację w ślinie oraz spektrum działania) jak i miejscowym, również wiele i antyseptyków w formie aerozoli, żelów, płynów, tabletek etc.

Przy preparatach przeciwbakteryjnych należy wyraźnie zaznaczyć, że płytka nazębna – to pewna forma kolonii bakteryjnej, w której to formie drobnoustroje są dużo bardziej odporne niż w formach rozproszonych. W związku z tym – po pewnym czasie leczenia zauważalna jest obniżająca się skuteczność m.in. antybiotykoterapii

Niektórzy producenci do gryzaków dodają czynniki aktywne farmakologicznie – tak powstają środki o charakterze mieszanym.

Drugim nurtem w postępowaniu wobec chorób jamy ustnej uwarunkowanych nadwrażliwością na bakterie płytki nazębnej to leczenie hamujące nadmierną reakcję obronną. Najskuteczniej działają preparaty sterydowe, które pomimo wielu działań ubocznych i

zagrożeń – mogą być tak ułożone w protokole leczenia, aby zmniejszyć do minimum ryzyko powikłań.

Powyżej opisane w sposób bardzo ogólny sposoby działania mają w założeniu zachowanie przynajmniej części uzębienia. Tak duży wysiłek organizacyjny i finansowy może podjąć właściciel, któremu lekarz weterynarii wyjaśni dokładnie problem i dobrze zmotywuje opiekuna do działania.

W sytuacji, gdy profilaktyka jest niemożliwa do przeprowadzania lub nie przynosi ulgi – metodą radykalną i nieodwracalną jest totalna ekstrakcja uzębienia. Zarówno u kotów które cierpią na chroniczne stany zapalne przyzębia i błony śluzowej jamy ustnej jak i u psów - zabieg usunięcia zębów przynosi znaczne uspokojenie objawów choroby, jako, że czynnik wywołujący – nie ma gdzie się pojawiać. Tą metodę pozostawmy jednak na koniec naszego działania – jako ostateczne rozwiązanie. Dopóki można skutecznie uwolnić od problemu przy pomocy codziennego szczotkowania zębów niech to zostanie przyjęte jako podstawowe rozwiązanie.